

Marco Polo – Mechanicy Szanty

Nasz "marco polo" to dzielny ship,
Największe fale brał,
W australii będąc, widziałem go,
Gdy w porcie przy kei stał
I urzekł mnie tak urodą swą,
Że zaciągnąłem się
I powiał wiatr, w dali zniknął ląd,
Mój dom i australii brzeg
"marco polo" w królewskich liniach był,
"marco polo" tysiące przebył mil
Na jednej z wysp za koralu sznur
Tubylec złoto dał
I poszli wszyscy w ten dziki kraj,
Bo złoto mieć każdy chciał
I wielkie szczęście spotkało tych,
Co wyszli na ten brzeg,
Bo pełne złota ładownie są
I każdy bogaczem jest
"marco polo" w królewskich liniach był,
"marco polo" tysiące przebył mil
W powrotnej drodze tak szalał sztorm,
Że drzazgi poszły z rej,
A statek wciąż burtą wodę brał,
Do dna było coraz mniej
Ładunek cały trza było nam
Do morza wrzucić tu,
Do lądu dojść i biedakiem być,
Ratować choć żywot swój
"marco polo" w królewskich liniach był,
"marco polo" tysiące przebył mil
"marco polo" w królewskich liniach był,
"marco polo" tysiące przebył mil
"marco polo" w królewskich liniach był,
"marco polo" tysiące przebył mil





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych